

Mirosław Ponczek

Glossa do gier i zabaw średniowiecznego duchowieństwa polskiego : w świetle zapomnianych badań ks. Jana Fijałka

Idō - Ruch dla Kultury : rocznik naukowy : [filozofia, nauka, tradycje wschodu,
kultura, zdrowie, edukacja] 3, 269-271

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECENZJE – BOOK REVIEWS

Autorem pracy jest prof. Mirosław Ponczek (AWF Katowice), historyk o dużym dorobku naukowym, specjalista w dziedzinie historii kultury fizycznej. Recenzję wykonał prof. dr hab. Jan Draus (UJ, UR), pisząc m. in.: „W swej pogłębionej recenzji Autor odnosi się do unikalnego tematu kultury fizycznej duchowieństwa średniowiecznego – pracy ks. Fijałka z 1892 roku. Przedstawiona tu glosa nie tylko przybliży, ale także w interesujący sposób wyjaśnia znaczenie wskazanej rozprawy, świadcząc o szerokiej wiedzy Autora w tej dziedzinie.” Autor zwraca uwagę na wschodni rodowód uprawianych przez duchownych szachów oraz niektórych sportów i gier. Prof. Draus ocenił nieniejszy tekst bardzo pozytywnie.

MIROSLAW PONCZEK
(Katedra Nauk Humanistycznych AWF Katowice)

Glossa do gier i zabaw średniowiecznego duchowieństwa polskiego –
w świetle zapomnianych badań ks. Jana Fijałka

Glossa for plays of mediaeval Polish clergy – in the light of forgotten research by Jan
Fijałek

I

O grach i zabawach średniowiecznych w Polsce wiemy niewiele (tym bardziej na przykład o szachach, znanych przecież wśród księży na naszych ziemiach już w XIV wieku).

Naprzeciw tym interesującym dla badacza dziejów kultury fizycznej spraw wychodzi wydana w serii Universitas unikalna praca z końca XIX wieku. Była ona dziełem niezwykle śmiałym i nowatorskim. Dziś z perspektywy lat z całą pewnością możemy stwierdzić, że była to dysertacja wykraczająca zdecydowanie poza epokę w której żył i tworzył jej autor.

Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, wydało bowiem niedawno na podstawie opublikowanych niegdyś rozpraw Akademii Umiejętności Wydziału Historyczno-Filozoficznego (seria II, tom V z 1894 r.) – niemalże zapomnianą choć kiedyś znaną rozprawę ks. Jana Fijałka¹ – pod tytułem „Życie i obyczaje kleru w Polsce średniowiecznej”. Autorem przekładu dzieła z tekstu łacińskiego na język polski jest Rafał L. Górski; przypisy ks. Jana Fijałka uzupełnił Stanisław A. Sroka.

Autora komentarza źródłowego – jako historyka kultury fizycznej – zaciekawili drugi spośród trzech zasadniczych rozdziałów prezentowanej pracy uczonego księdza ze Lwowa, zatytułowany „Zajęcia i zabawy niedozwolone”².

Ks. J. Fijałek przedstawia (w paragrafie 2 rozdziału II swej książki) gry losowe, wśród których wręcz „(...) nałogowa była gra w kości, w wiekach średnich należąca do zwykłych, a ulubionych rozrywek duchowieństwa za granicą i u nas w Polsce”³.

Autor „Życia i obyczajów kleru w Polsce średniowiecznej” pisze w dalszej kolejności, że „(...) niewątpliwie i duchowieństwo oddawało się z całym upodobaniem tego rodzaju zabawie, gwoli czystego zysku, a wbrew zakazowi Kościoła, który zawsze surowo karał namiętnych graczy”⁴. Polskie ustawodawstwo, łagodniejsze od zachodnioeuropejskiego, nie zabraniało zasadniczo księżom gry w kostki i gałki „(...), acz były to gry ryzykowne;

¹ Ks. Jan Fijałek był profesorem w Katedrze Historii Kościoła na Wydziale Teologicznym – Uniwersytetu Lwowskiego, a w roku akademickim 1903/1904 rektorem tej uczelni; za zasługi dla nauki polskiej w zakresie dziejów Kościoła i oświaty w Polsce XVI w., odznaczony został w 1926 r. Krzyżem Komandorskim Orderem Polonii Restituta.

² Ks. J. Fijałek, *Życie i obyczaje kleru w Polsce średniowiecznej*, Universitas, Kraków 2002, s. 31–65.

³ Ibidem, s. 39.

⁴ Ibidem, s. 39.

zezwalalo zabawiac sie nimi dla cwiczenia i spedzania czasu i rozgrywki albo nauki.⁵ Dopuszczano gry w kosci lub szachy, ale jedynie „(...) dla natchnienia albo podczas wspolnej uczy⁶”.

Ks. J. Fijalek pisze o posiadajacej proveniencje wschodnia grze w szachy, iz byla ona eksportem asyryjskim i ostatecznie znano ja w Polsce juz za czasow króla Kazimierza Wielkiego i Ludwika Węgierskiego (1333–1370 i 1370–1382). Wszelako jednak oficjalnie na Zachodzie Europy gra ta wówczas byla zakazana⁷. Stawala sie dla nie znajacych „(...) dobrze jej tajemnic i kombinacji matematycznych hazardem, a przez to gra nieuczciwa⁸”.

Duchowienstwo sredniowiecznej Polski bralo udzial w zabawach publicznych i uroczystosciach ludowych polaczonych z tańcami i spiewaniem⁹. Osobom stanu duchownego zabraniano „(...) urzadzac zabawy, igrzysk zabobonnych, obchodzonych w Polsce, a takze w innych krajach Europy, w wigilie swiat uroczystych, zwlaszcza Bozego Narodzenia¹⁰”.

W przypisie 109 (na s. 64) swego dzieła ks. J. Fijalek pisze m.in., ze w Polsce sredniowiecznej w Wielkim Poście zabawiano sie slomiana kukla, zwana „smiercia”, ktora nastepnie wrzucano w bloto – najpierw wyprowadzajac ja z granic danej wsi – przy spiewie (i tańcu, dopisek autora komentarza zrodlowego). Nastepnie w trakcie Swiat Zmartwychwstania Pańskiego „(...) przebierano sie w suknie osob pici drugiej – podczas dyngusowania czyli smigusu – w poniedzialki i wtorki wielkanocne¹¹”.

II

Aktywnosc cielesna (tzw. entrapelię) dopuszczal w zyciu duchowienstwa i swieckich w XIII stuleciu sw. Tomasz z Akwinu. Uwazal ten rodzaj dzialalnosci za cnote i sztuke¹². Wiedzieli o tym zapewne swiatlejsi przedstawiciele duchowienstwa w sredniowiecznej Polsce. Dlatego tez tolerowali oni pozniej gry i zabawy oraz wszelkie rozrywki wzród własnego stanu, tym bardziej wzród swieckich. Zauwazmy, ze zwolennicy entrapelii uwazali wszelkie gry i zabawy ruchliwe za wzmocnienie energii zyciowej podtrzymujacej radość, dobry nastroj, ulatwiajace osiagnane pelnej sprawnosci fizycznej i duchowej, poglabiajacej w konsekwencji roztropnosć oraz umiarkowanie w walce z popedami i wszelkimi wadami¹³. Nie zapomnijmy wszak w tym miejscu, ze gimnastykę na przyklad uprawial sam sw. Augustyn oraz bp Sidinius z Galii (V w.), a sw. Bernard (1090–1153) stosowal z powodzeniem walki na pieści czyli boks, majacy azjatycki rodowód¹⁴.

⁵ Ibidem oraz Hube, *Ustawodawstwo Kazimierza Wielkiego*, Warszawa 1881, s. 126 i 196.

⁶ Ks. J. Fijalek, op. cit., s. 41.

⁷ Ibidem, s. 43.

⁸ Ibidem, s. 44. Encyklopedia Staropolska Trzaski, Everta i Michalskiego – opracowana przez Aleksandra Brücknera, tom II N-Z, Warszawa 1939, s. 571–572, wspomina o wschodnim pochodzeniu szachów. a Encyklopedia Staropolska autorstwa Zygmunta Glogiera – ze wstepem Juliana Krzyzanowskiego, tom IV P-Z, Warszawa 1972, s. 300–301, potwierdza teze, iz szachy w Polsce znane byly od wiekow srednich, a slynni księza kaznodzieje – Skarga i Birkowski – chętnie odwoływali sie do porównań z gry w szachy. Statuty Łaskiego i Herbarta powolujac sie na rozporzadzenie prawne – funkcjonujace od czasow Kazimierza Wielkiego – przeciwko naduzywaniu szachów, jako gry hazardowej. W Warszawie znajduje sie rękopis Jana Ostroroga, wojewody poznańskiego z pierwszych lat XVII w. traktujacy – wzród wielu innych – o grze w szachy.

⁹ Ibidem, s. 53.

¹⁰ Ks. J. Fijalek na s. 63 swojej rozprawy zauwaza, ze przez tego rodzaju widowiska „(...) stylgi w istocie zar religijny wzród wiernych. Ksiadz Fijalek nazwal to zjawisko „igrzyskami i wybrykami”.

¹¹ Por. przypis 110 rozprawy Ks. J. Fijalka, op. cit., s. 65. Wystepowaly takze we wzspolczesnym zwyczajem na Zachodzie; stwierdza to sam dekret papieza Klemensa V „Gravi nimirum”, a w Polsce statut poznański bpa Andrzeja „De ludis festorum”.

¹² Zob. M. Ponczek, *Kultura fizyczna w polskich katolickich organizacjach mlodzięzowych II Rzeczypospolitej*, AWF Katowice 1997, rozdzial I „Ewolucja w pogladach w praktyce Kościoła katolickiego wobec problemow kultury fizycznej (Od późnego antyku po XIX wiek)”, s. 15–16.

¹³ Ibidem, s. 16.

¹⁴ Sw. Bernard z Clairvaux byl zakonnikiem (cystersem). Por. M. Ponczek, op. cit., s. 15.

III

Stwierdźmy w konkluzji, że zasadnicza część duchowieństwa średniowiecznego, a później renesansowego, tolerowała gry i ćwiczenia ruchliwe. Nie oznaczało to oczywiście wtedy jeszcze gruntownej zmiany ideologii Kościoła Powszechnego, świadczącej raczej o liberalizacji rygorów ascezy i ocen z nią związanych¹⁵.

Nie ulega więc wątpliwości, że obecnie jeszcze mało znana historykom kultury fizycznej rozprawa Ks. Jana Fijałka o życiu o obyczajach kleru w Polsce średniowiecznej, stanowi unikalne i nader wartościowe źródło, a nawet stymulator do badań nad dziejami aktywności cielesnej oraz duchowej społeczeństw mediewistycznych (nie tylko) w naszym kraju.

¹⁵ *Ibidem*, op. cit. s. 16.